

ZYGMUNT SWIECHOWSKI — JOZEF MERTKA: Z dziejów Słupska i Ustki. Poznań—Słupsk 1958, s. 62+2nlb.

„Zapiski Koszalińskie”. Zeszyt I. Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddziały województwa koszalińskiego. Koszalin—Słupsk 1958, s. 49+2nlb.

Książką tą Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Słupsku, zapoczątkowało serię monografii regionalnych, która nosić będzie ogólną nazwę — „Biblioteka Słupska”. Na pierwszy tomik składają się dwie prace: Z. Swiechowskiego, „Rozwój przestrzenny Słupska i J. Mertki, Zarys dziejów Ustki — portu Słupska; nakładcą „Biblioteki” jest Wydawnictwo Poznańskie. Według informacji Komitetu Redakcyjnego seria ta obejmować będzie tylko poważniejsze opracowania monograficzne. Natomiast krótkie przyczynki naukowe, komunikaty i ciekawostki regionalne oraz informacje kronikarskie będą się ukazywały w osobnej serii p. n. „Zapiski Koszalińskie”.

Praca Z. Swiechowskiego składa się z sześciu rozdziałów łącznej objętości 29 stron. W rozdziale „Topografia” autor omawia zmiany w pierwotnym układzie fizjograficznym terenu miejskiego, które nastąpiły pod wpływem zabudowy. Polegały one przede wszystkim na „ujarzmieniu” koryta starożytnej Słupi, likwidacji jej rozszczepień i „pełni”. Rozdział „Początki osadnictwa” informuje o funkcji dawnego Słupska jako warowni grupy etnicznej kaszubsko-gdańskiej „przeciwko grupie kołobrzESCO-koszalińskiej”.

Jedną z najciekawszych części pracy jest rozdział trzeci pt. „Gród słowiański”. Omawia on dokument z 1227 r., wystawiony w związku z objęciem zwierzchności przez księcia Barnima I, który stwierdza istnienie miasta słowiańskiego przed lokacją na prawie niemieckim. Miasto to tzw. *Antiqua Słupsk* mieściło się na prawym brzegu Słupi. Po lokacji na prawie niemieckim prawobrzeżny Słupsk zachował swoją odrębność etniczną i stał się częścią wydzieloną, bez przywilejów miejskich.

„Miasto lewobrzeżne” powstało po lokacji w r. 1310. Kształt miasta lokacyjnego utrzymał się prawie bez zmiany do początków XIX w. W tym czasie nie było ono rozbudowywane, a liczba jego mieszkańców pozostawała na równym poziomie. Dopiero w początkach XIX w. nastąpił szybki rozwój ludnościowy, który spowodował powstanie nowych dzielnic miejskich przewyższających rozmiarami ośrodki historyczne.

W rozdziale „Zabudowa” autor omawia historię wzniesienia murów miejskich, bram, baszt obronnych, zamku książęcego oraz zabudowy mieszczańskiej — ulic z kamieniczkami mieszczańskimi. Książkę zamykają rozważania autora nad „Problemem odbudowy” w związku ze zniszczeniami po II wojnie światowej.

Wznowienie tej pracy, ogłoszonej po raz pierwszy drukiem w „Biuletynie Historii Sztuki” R. XVI (1954), s. 385—403, stanowi decyzję jak najbardziej słuszną. W ramach „Biblioteki Słupskiej” praca zostanie z pewnością lepiej spopularyzowana w samym mieście i ziemi słupskiej, a tym samym spełni ważną funkcję społeczną.

Praca J. Mertki o Ustce wiąże się tematycznie z pracą poprzednią, ponieważ Ustka w ciągu długich dziejów funkcjonowała jako własność i port Słupska.

Dzieje Ustki podzielone zostały przez autora na cztery okresy: pierwszy trwał do r. 1317, czyli do zabezpieczenia sobie przez Słupsk przywileju eksploatacji portu, drugi (l. 1317—1648) obejmuje okres rządów rodzimych książąt pomorskich, trzeci (l. 1648—1945) okres panowania obcej dynastii Hohenzollernów, czwarty — okres Polski Ludowej. Praca jest uszeregowaniem najważniejszych informacji o przeszłości Ustki do r. 1945. Najnowszego okresu dziejów Ustki, po 1945 r., autor nie omawia.

Ustka — podkreśla autor — istniała jako osada słowiańska u ujścia rzeki Słupi na długo przed pierwszymi zapiskami dokumentacyjnymi. Wynika to między innymi



z faktu, że Słupsk zabiegał o przywileje „uprawy morza” w 1310 r. przysługujące wyłącznie istniejącej już od dawna i zorganizowanej osadzie. Portem Słupska, a pod względem formalnoprawnym własnością Słupska, została Ustka w r. 1337, za panowania Warcisława IV. Rozwój stosunków handlowych Słupska z miastami hanzeatyckimi przyczynił się w tym czasie do znacznego wzrostu obrotów towarowych portu. Po zawarciu pokoju westfalskiego w 1648 r. Pomorze Zachodnie (bez Szczecina i wyspy Wolin) przeszło pod panowanie Hohenzollernów.

Upadek Słupska i Ustki, który nastąpił w okresie wojny trzydziestoletniej, pogłębiał się w dalszym ciągu i trwał mniej więcej do połowy XVIII w. Ponowne ożywienie kontaktów handlowych umożliwiło Ustce w tym czasie renowację i rozbudowę urządzeń portowych. Przełomowym momentem w jej dziejach było upaństwowienie portu w r. 1831. Od tego czasu datuje się szybki rozwój portu i miasteczka. W r. 1849 liczyła Ustka 1000 mieszkańców, a w r. 1938 — 4513.

W przypisie 16 przytoczony został interesujący dokument o nabyciu przez Słupsk praw do portu.

Autor potraktował „Zarys dziejów Ustki” nazbyt ogólnie. Wymieniona przez niego „Chronik der Gemeinde Stolpmünde” dawała podstawę do obszerniejszego omówienia rozwoju portu i miasteczka oraz jego funkcji społeczno-gospodarczej na wybrzeżu koszalińsko-słupskim. Szkoda również, że autor nie przedstawił, chociażby krótko, rozwoju Ustki po r. 1945, kiedy stała się ona jedną z najbardziej znanych miejscowości kąpieliskowych w Polsce Ludowej. W całości praca napisana jest interesująco i ma solidną podbudowę źródłową wykazaną na ośmiu stronach przypisów, przy trzynastu stronach tekstu.

Celem „Zapisków Koszalińskich” — jak wyjaśnia wstęp Komitetu Redakcyjnego — jest wypełnienie luki wydawniczej istniejącej w regionie koszalińskim i „przyśpieszenie procesu zrastania się ludności osiedlonej z tym regionem oraz scalania z ludnością rodzimą Bytowa, Złotowa i Słowińców Słupskich”. Cel ten realizować będą „Zapiski” dwoma środkami: ukazywaniem chlubnych kart z przeszłości tych ziem oraz dorobku ludzi współczesnych, którzy podjęli trud ich zagospodarowania po ostatniej wojnie. Będą one „trybuną” miejscowych „szperaczy” i miłośników regionu, gromadzących często bardzo ciekawe materiały, lecz pozostających „w ukryciu” z braku odwagi lub chęty do publikowania.

Pierwszy zeszyt „Zapisków” składa się z trzech działów: artykułów, materiałów oraz legend i gawęd.

Dział artykułów otwiera bardzo ciekawy przyczynek do dziejów ludności słowińskiej pt. „Michał Mostnik i jego zasługi w przetrwaniu ducha słowińskiego na Pomorzu Zachodnim”, napisany przez Jana Posmykiewicza ze Słupska. Autor twierdzi, że dzieła Mostnika stanowią co najmniej połowę całej utrwalonej drukiem twórczości słowińskiej. Na pozostałe artykuły składają się: Klemensa Trzeoiatowskiego (Koszalin), Sprawa polska na terenie rejencji koszalińskiej w początkach XX wieku, Henryka Króla, Maria Ludwika na Pomorzu Zachodnim w roku 1646 oraz Krzysztofa Korzeniowskiego i Józefa Maleja, Wybrane zagadnienia jezior województwa koszalińskiego.

W dziale „Materiałów” Kazimierz Siuchniński (Szczecin) opisuje stan grodzisk położonych w okolicy jeziora Radacz, pow. szczecinecki, oraz znaleziska archeologiczne w postaci mieczy brązowych, pochodzące z Rokitek, pow. słupski. Maria Zaborowska (Słupsk) omawia rolę i funkcje społeczno-kulturalne muzeum regionalnego. Wyodrębnia funkcję oświatową, polegającą na krzewieniu wiedzy o najbliższym regionie, i funkcję dokumentarną, związaną z gromadzeniem zbiorów. Zygmunt Gręźlikowski (Słupsk) w artykule „Z pożółkłych kart kroniki wsi Rokitki” zwraca uwagę na wiadomości świadczące o oporze stawianym przez lud kaszubski germanizacji.



Dział „Legendy i gawędy” zawiera „legendę o grodzie w Damnie” opracowaną przez Marię Łypaczewską (Słupsk) i opowiadanie „O wieży czarownic nad rzeką Siupią i sądzie nad tzw. czarownicą” w opracowaniu Marii Zaborowskiej (Słupsk).

„Zapiski Koszalińskie”, zgodnie z zapowiedzią Redakcji, są dorobkiem miejscowych sił pisarskich. Spośród dziewięciu prac zeszytu siedem wyszło spod pióra mieszkańców Słupska. Świadczy to o prężności środowiska słupskiego, które może odegrać poważną rolę w aktywizacji kulturalnej całego regionu koszalińskiego.

Z.